3023 Prawo.

Franc. Ant.: Proces wykazujący, co Żydom i Chrześcianom co do Żydów zakazano jest, a co im cierpiąc ich Kościół Boży i Państwa katolickie pozwoliły. d. 9 lipca 1752.

FRA

K

B

NA

Wſzyſtki
honoran
Dźied
rey

W

dzy C
wu Du
kośmy p
wiek C
kim in
ráźił p
le dob
Zydov
przyk
Ziem
zá nie
ſkarał
ſzego
O. Xi
ny O
goż r
pod
ſpozy
chow
ſtkich
ſtkich
y Ná
dzon

18

FRANCISZEK ANTONI

Ná Dmeninie

KOBIELSKI

z Bożey, y Stolice Apoſtolſkiey Łaſki

BISKUP ŁUCKI, Y BRZESKI, NAYIASNIEYSZEY KROLOWY JMCI KANCLERZ.

Wſzyſtkiemu Duchowieńſtwu Swieckim, y Zákonnym, tudzież wſzyſtkim ſwoiemi honorami, godnośćiami prerogatywami ozdobionym, y dyſtyngwowanym Panom, Dźiedźicom, y Poſseſsorom, tákże Uczćiwym y pracowitym oboyga płći, y ktoreykolwiek Kondycyi Ludziom zdrowie, Zbawienie od Pana BOGA, y Błogoſławieńſtwo Náſze Paſterſkie.

WYdaliśmy w Roku dopiero zeſzłym 1751. dnia 7. Mieśiąca Października ná cáłą Dyecezyą Proceſs z inkludowanym Liſtem OYCA Swiętego do Nas wſzyſtkich Biſkupow w tym zácnym Kroleſtwie Polſkim Dyecezye ſwoie rządzących, piſanym, tykaiący śię intereſsu Zydow, wielce mięzdzy Chrześciańſtwem zágęſzczonych. Wiele, y częſto przeciwko Prawu Duchownemu, y Swieckiemu czyniących, záczynáiących śię: *Iákośmy prędko z dyſpozycyi Boſkiey obięli Dyecezyi tey rządy.* W ktorym cokolwiek OYCIEC S. wyráźił, przyznáć każdy może nie przywiązany iákim intereſsem temu niewiernemu Narodowi, że ták rzeczywiſtą wyráźił prawdę, iákoby tu z námi przemieſzkiwał. Uznało tę prawdę wiele dobrych Panow, y zá rzecz ſłuſzną osądźili, poſkromić zuchwałość Zydow w Dobrach ſwoich; między ktoremi chwalebne dáli z śiebie przykłady J. W. JMC Pan Stanisław Potocki Woiewoda, y Generał Ziem Kijowſkich, Ktory w Dobrach ſwoich Dźiedzicznych Brodach, zá niektore exceſsa przez tamecznych Zydow popełnione exemplarnie ſkarał, iáko z Dekretu tamże w Brodach ferowanego Roku teraźnieyſzego 1752. dnia 24. Czerwca ćiekawy informowáć śię może. Drugi J. O. Xiążę JMC. Hieronim Radźiwiłł Chorązy W. X. Lit. przez wydany Ordynans w Dobrach ſwoich z Słucka dnia 24. Marca Roku tegoż 1752. ſurowo zakázuiąc wſzelkiey uſługi przez Chrześćian Zydom pod wielkiemi kárámi; ktore to pobożne tych Panow rozkazy, y dyſpozycye z Prawem tak Oyczyſtym, iáko y Kánonami SS. Práwami Duchownemi zgadzaiące śię wielkiey warte od Kośćioła Bożego y wſzyſtkich Práwa záchowuiących Ludźi pochwały. Chwalemy y we wſzyſtkich Kápłanach Dyecezyi Náſzey tę pilność w záchowániu OYCA S. y Náſzych dyſpozycyi, y uſilne ſtaránie, á żeby do ſkutku przyprowádzone były. Ze záś niektorzy (iáko śię do wiádomośći Náſzey donioſło,

ſto) zbyt ściśle tłomáczą ie ſobie nád kontenta w Liśćie OYCA S. y Náſzym
nád Práwa, y ſłuſzność, ták dalece: że Zydom y potrzebnego rátunku,
bez ktorego ſię obeyść żadną miárą niemogą, zábraniaią, tego im chwalić
nie ieſt rzecz przyzwoita. Dla tego umyśliliśmy wyraźnie opiſać, co Zy-
dom y Chrześćiánom co do Zydow zákazano ieſt, á co im ćierpiąc ich Ko-
śćioł Boży, y Páńſtwa Kátolickie pozwoliły. Rozumiemy że nie táyne ſą
Práwa Kośćielne Duchownym Oſobom, ktorych zupełnych wiadomośći,
ktory by zániedbał, leniſtwa y gnuſnośći w ſtaraniu ſię o to, co do iego wia-
domośći należy był by winnym. Gdyż do Kápłanow rzeczono: *ex ore tuo*
plebs Legem requiret, y ſrogo Piſmo S. pogroźiło gnuſnym, y umieiętno-
śći nie ſzukaiącym. *Quia repuliſti diſciplinam, repellam te, ne Sacerdotio fun-*
garis mihi. Rozumiemy tákże, że zdyſtyngwowanſzych Oſob Stanu
Swieckiego, ktorym oſobliwie dobra od Oycow ſwoich dána ieſt edu-
kacya, wielka ſię znáyduie liczba, ktorzy Oyczyſte Práwa, y Konſty-
tucye doſkonale wiedzą, gdyż by nie zdobiło Syna Oyczyzny, Oyczy-
ſtych Praw nie mieć wiadomośći. *Turpe eſt Patriæ Filio, patrias ignorare*
Leges. Ktore to ták Kośćielne iáko Oyczyſte Prawa ſprawiedliwe, y
Swięte, w wielu mieyſcach uczą, co niewiernemu Narodowi Zydowſkie-
mu ieſt zákazano. I ták *SS. Koncylia Lateran: 3. Can: 26. Medyolanen: 1.*
Tryden: Seſſ: 13. de Reform: Cap: 1. Náſze Oyczyſte Prowincyonalne Gnieźnien:
Lib: 4. Titt: de Judæis: doſtatecznie wyráźiły, iák ſię Zydźi między
Chrześćiany błąkaiący ſię ſpráwowáć máią. Są Prawá y Konſtytucye
Koronne, ktore doſkonale náuczaią, co ieſt Zydoſtwu zábroniono. I ták
Káźimierza Wielkiego Krola Polſkiego Konſtytucya *Anni 1343.* záka-
załá, ażeby Zydźi ná żadnych Komorach, Cłach Superintendencyach
nie byli, od wſzelkich ich Zwierzchnośći, y urzędow odſądzaiąc. Wła-
dyſław Jágełło Konſtytucyą *1420. Anni* poſtanowił, áżeby mennic,
Kruſzczow, metałow pod czyim imieniem przez Arendę nie trzymali.
Zygmunt Krol *w Roku 1538* Konſtytucyą zákazał, áżeby Pánowie Dobr
ſwoich Diedzicznych Zydom przez Arendę niepuſzczali, nád Chrze-
śćianámi źwierzchnośći nie dawali, ſłużyć Chrześćianom u nich nie po-
zwalali, áni onych w Domach ſwoich nie chowali pod grzywnami ſto
ná káżdego żyda, á pod więźieniem ná Kátolika. Tenże pobożny Krol
w Roku 1562. Zákazał, áżeby Zydzi po domach Chrześćiańſkich nie-
włoczyli ſię, w Łáźni Chrześćiańſkiey nie bywali, ſług, ſłużebnic, má-
mek Chrześćian nie záżywali, y do wſzelkich uſług czy to w dźień, czy
w nocy nie używali, żeby nie mieli wolnych handlow we wſzelkich
towarách, y innych; wiele Práw, Konſtytucyi Dekretow *in volumine*
Legum, w Aktach Trybunalſkich, Aſseloryi Koronney, y Grodach daie
ſię widźieć, y czytać, ktore święći, y ſpráwiedliwi Krolowie, Sędźiowie
ſtánowili. Ták zá Krola Jana Káźimierza w Sądach *Relationum* mię-
dzy Proboſzczem Kowelſkim y Zydami Kowelſkiemi pierwſzy *Aō 1659.*
feria 6ta. poſt Feſtum S. Iacobi Apoſtoli, drugi *Anno 1663. Sabbatho poſt Feſtum*
S. Annæ, ſtanęły chwalebne Dekreta zákázuiące Zydom Katolika ná u-
ſługách ſwoich trzymać, czy to ná rok, czy ná kwartał pod winą ty-
ſiąca Czerwonych Złotych. O moy BOZE gdźie ſię ta obſerwancya
Práw S. podźiałá, złamane Práwa, ſchańbione Dekreta, rzádki kto ie
záchowuie, Zydom Dobra arenduią, Zydow zá Kommiſsarzow Eko-
nomow, Piſarzow prowentowych trzymaią, Zydom ná karczmach bę-
dącym do Arendy Poddanych ſwoich przyłączaią, nád niemi źwierz-
chność daią, Zydom áżeby Chrześćianie ſłużyli, pozwalaią, y choćiaż
ſię ná uſługach Zydowſkich zeſtarzeie, nie przeſzkádzaią Zyda, gdy
Chrześćianiná ſkaleczy, pobiie, ſłowami uſzu niegodnymi zhańbi, ſkon-

temptu-

temptuie, gdy w Swięta, y Niedźiele gorzałki pędzą, miody ſycą, piwa
robią, gdy w dni Swięte Adwentu, y Poſtu Wielkiego weſela z muzy-
kami ſpráwuią, po ulicach pląſy czynią, gdy w ſtroiach ſwoich publi-
cznie po ulicach, á oſobliwie w dźień ich ſądny w dźień Hamana Chrze-
ścianina ubrawſzy zá Hamaná, włoczą, tárgaią, biią, po ulicach ſtrze-
laią, gdy trupow ſwoich publicznie wſrod dnia ſrzodkiem ulice ná o-
kopiſko prowadzą, tamże zá ſtroża Chrześćian trzymaią, gdy ich w
dźień ſądny do ućierania noſow świecom zażywaią, gdy podczas Swiąt
BOZEGO CIAŁA, Wielkopiątkowey Proceſsyi, Krzyżowych dni, y
innych, gdy ſię publicznie odpráwuią Proceſsye, gdy Xiądz do chorego
z Panem BOGIEM idźie, lub iedźie, Domow nie zámykaią, z dro-
gi ſię nie umykaią, kapeluſzow nie zdeymuią, gdy Bożnice bez kon-
ſenſu Zwierzchnośći Kośćielney nowe ſtáwiaią, ſtare reparuią
ſzkołki prywatne po Domach zákładaią, tam Ołtarze ſtáwiaią, nábo-
żeńſtwa z krzykiem, y hałáſem odpráwuią, záboyſtwa niewinniątek,
Ludźi trucia przez zepſowane trunki, czaroſtwa, złodźieyſtwa, lichwy,
y inne kryminały, exceſsa popełniaią, nie karzą, przez co zuchwalſze-
mi ſię ſtáią. I to to wſzyſtko ieſt, czego ſię czynić Zydom nie godźi;
cośmy iuż dáwniey Proceſſem Náſzym w Roku 1741. dnia 10. Mieśią-
ca Maiá wyráźili. I lubo powątpiewamy, ážeby ſię to wſzyſtko złe,
y Práw przeſtępſtwo wſzędźie od Zydow pełniło, po Miáſtach iednák,
y niektorych Miaſteczkach że ſię to po większey częśći dźieie, z do-
świádczenia mamy. W czym ſłuſzna rzecz, áżeby Pánowie Dziedźice,
y Poſseſsorowie ſtárania dołożyli, y nam Biſkupom ubolewaiącym nád
tym, tákże Plebanom pomocą y rátunkiem byli dla odwrocenia wko-
rzenionego złego, iáko Pánowie Chrześćiańſcy, Duſze, y Zbawienie
ſwoie, y Ludu ſwoiego, Práwa Kośćielne, y Oyczyſte, honor ſwoy, y do-
brą ſławę Oyczyzny Páńſtwa Kátolickiego kochaiący, y záchowuiący.
Was zás Brácia Náymilſi cáłe Duchowieńſtwo upominámy, y obligu-
iemy, żebyśćie będąc Zelantami w dochowaniu Práwa, Práwa miłośći
Chrześćiańſkiey nieprzeſtępowali, ponieważ ich to przezacne Krole-
ſtwo ćierpi, y ták ſię ten národ Zydowſki w nim rozkrzewił, że po
wielkiey częśći Miáſta Miaſteczka pooſiadali, arendy niemal po wſzy-
ſtkich kárczmach trzymaią dla niedoſtatku ſpoſobnego ludu z Chrze-
śćian; niezábránia im Kośćioł S. trzymać arend, byle bez żadnego po-
ſłuſzeńſtwa Chrześćian, bez roczney, lub pułroczney kontraktowey u-
ſługi, żeby nigdy nie był ſługą Chrześćianin Zyda, ktoremu wolno
dać w oſobliwey potrzebie rátunek, y pomoc z miłośći bliźniego, wol-
no w chorobie uleczyć, w przypádku, y nieſzczęśćiu poratować, w oſo-
bliwey potrzebie poſiłkować, wolno Chrześćianinowi náiąć ſię zá for-
mana z towárami ná iáki iármark, z przewożeniem ſię z Miáſta do Mia-
ſta, lub w inney iákiey uczćiwey, y godźiwey potrzebie, byle ſię pier-
wey prezentował właſnemu Plebánowi, że od tego y tego żyda ieſt do
tego á tego Miáſta náięty ná ták długi czas, od czego nic Plebáni pre-
tendować nie powinni. Lub też Zyd ſam áżeby od Dworu, pod ktorym
zoſtáie, miał dáne ſobie świádectwo, że tego á tego Kátolika zá formana ná
táki czas náiął, ktore oddać powinien Xiędzu. Wolno ubogiemu Chrze-
śćianinowi, gdy inſzego ſpoſobu nie ma, dla wyżywienia śiebie iáką uczyn-
ność Zydowi wyświadczyć ſpodźiewaiąc ſię nádgrody, y to żeby ná krotki
czas, nie ná wiele dni, á tym bardźiey ná wiele tygodni, wolno Kátolikowi
do Zyda przedáć konia, wołu, owcę, lub co do żywnośći, godźiwey potrze-
by, lub odźieży przynáleży, ták, iák wolno ieſt u Zyda Chrześćianinowi ku-
pić. Słowem: to ſię im wſzyſtko godźi uczynić, co nie ieſt zákazáno Pra-

wem Boſkim, Kośćielnym, Kánonami, Koncyliami, Synodami, Konſtytucyami Oyczyſtemi, co zdrowemu ludzkiemu rozſądkowi bydź ſię ſłuſznego zdáie, co dobrym obyczaiom nie przećiwi ſię co czyſte ſumnienie dyktuie. Ták máiący w Owczarniach ſwoich Lud wierny, y niewierny rządźić, ták go przez záchowanie Práw do wieczney ſzczęśliwośći prowadźić, odwodząc od złego, prowadząc do dobrego wſzelkiey miłośći, y ćierpliwośći, nikomu krzywdy nie czyniąc według náuki Apoſtolſkiey; gdy ſię co w żydźie zdrożnego przytráfi przećiw wyrażonym Artykułom, pomocy, y rátunku Panow, y Dźiedźicow dla ſiebie wżywayćie, áby ziednoczonemi rádą y powagą łátwiey wſzyſtko złe uſtawało, á dobre ſię pomnażało. *Datt: w Torczynie Dnia 9. Mieśiąca Lipca 1752.*

FRANCISZEK BISKUP.
mp.



